

# Hinol Polska Wersja, Potrzebujemy zmian (feat. M

Hinol:

Tu gdzie żyjemy, widzimy lepszy świat w gwiazdach  
Tu gdzie do ziemi przytwierdza nam stopy asfalt  
Chcesz latać jak ptak, lecz jak chwast wrastasz  
A może ktoś marzy gdy patrzy na świat nasz  
Może za bardzo wykrzywia Ci smutek twarz, znasz  
Złości uczucie, gdy uciekł Ci cenny czas w las  
Nie jest źle aż tak, mamy czas, hashtag  
PW, masz tak? To korzystaj z gniewu  
Nie mów bliźniemu o planach i celach, inni  
Jest takich wielu i dla mnie tu skurwysyni  
Życzyć Ci będą gorszego po całej linii  
Więc żyj tu dla chwili, nie dla opinii  
Potrzebujemy zmian, symbiozy jak yin yang, gdy nas oplata cień  
A może życie nam ułoży nowy plan na lata, lada dzień

Ref:

Czasem by złapać oddech potrzebne jest Ci wolne,  
Odrzuć więc każdy problem, niech odejdzie na dobre,  
Każdy potrzebuje zmian, poczujesz sam  
Kiedy przyjdzie najlepszy moment,  
Ja realizuje plan, czasu nie mam  
By tracić go na walkę z prądem rzek

Małach:

Tu gdzie żyjemy, myślimy, marzymy, czujemy wolność  
Póki nie zatrzymasz się w miejscu zamiast iść prosto  
Niektórzy ruszyć próbują coś tylko forsą  
Przez co w nic innego jak w ego tu swoje rosną  
Wiem, każdą kolejną wiosną mówisz to samo  
Wiem, że potrzebujesz, ale się przyglądasz tylko czyimś zmianom  
Czas chyba jeszcze nigdy w miejscu nie stanął  
Powiedzą Ci to nawet ludzie, którzy ciągle kłamią  
Wszyscy gadamy tylko dużo o zmianach.  
Ja tu konkrety mam jak patrzę na rodzinę od rana  
Z głupiego szczyła w końcu zmienił się w pana  
Pozostań sobą i zmień tylko co chcesz i masz w planach  
Potrzebujemy mieć progres, w czymkolwiek  
Nie jestem typem gościa, co się podda by mieć wolne  
POM nie jak tlen, na przemian ze sportem  
Chcemy zmian! Chcecie zmian? Spójrz na swoją mordę  
Nie na wszystko znajdzie się kurwa Magnez forte,  
A zmiana Ci nie wyjdzie sama jak maniura z tortem  
Życie pisze Hip-hop, to mój autoportret  
W drodze po zmiany w soboty i każdy piątek

Ref:

Czasem by złapać oddech potrzebne jest Ci wolne,  
Odrzuć więc każdy problem, niech odejdzie na dobre,  
Każdy potrzebuje zmian, poczujesz sam  
Kiedy przyjdzie najlepszy moment,  
Ja realizuje plan, czasu nie mam  
By tracić go na walkę z prądem rzek

Rufuz:

Pamiętam Ja, dobrze stare wiersze,  
Nie bój zmiany się na lepsze  
Idę do przodu, nie patrzę w tył i resztę pieprzę  
Swoich blisko mam tu w codziennym życia teście  
To nie – „świnie w agreście”  
Czy to świat jest zły, czy my czy oni?  
Ty weź się nie pomył, homie  
Przed samym sobą Cię nikt nie obroni,  
Ja – Jestem z MR, zawsze wstaję gdy upadnę na glebę,

bo daleko leży mój Eden  
Czy trafie tam, czasem sam nie wiem  
Choć mam swój plan, potrzebuję zmian  
W razie się trafi defekt, umiesz liczyć, to licz na siebie  
I na tych paru co Cię nie zawiedzie  
Jak chcesz tu grać, musisz radę dawać  
Nic się nie bać i iść przed siebie  
Choć zaliczasz glebę  
A w słabe dni wbijać chuj! Jak MR i PW

Ref:

Czasem by złapać oddech potrzebne jest Ci wolne,  
Odrzuć więc każdy problem, niech odejdzie na dobre,  
Każdy potrzebuje zmian, poczujesz sam  
Kiedy przyjdzie najlepszy moment,  
Ja realizuję plan, czasu nie mam  
By tracić go na walkę z prądem rzek